

Sygn. akt II K 1064/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. O. – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03.02.2016 r., 15.04.2016 r., 21.09.2016 r., 02.11.2016 r.

w sprawie:

T. W., syna J. i B. z domu S., ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 05.10.2013 r. w G. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 1800 zł, czym działał na szkodę Ł. D.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

II. w dniu 06.10.2013 r. w G., podpisując umowę sprzedaży telefonu komórkowego S. (...) posłużył się dowodem osobistym nr (...) wydanym na nazwisko C. A.

tj. o czyn z art. 275 § 1 kk

III. w dniu 06.10.2013 r. w G., zawierając umowę sprzedaży telefonu komórkowego S. (...) podrobił podpis A. C.

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

I. oskarżonego T. W. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia z tym odmiennym ustaleniem, iż wartość telefonu wynosiła 3719 zł, czyn ten kwalifikuje z art. 278 § 1 kk i na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. oskarżonego T. W. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia, stanowiącego występki z art. 275 § 1 kk i na podstawie art. 275 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego T. W. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia, stanowiącego występki z art. 270 § 1 kk i na podstawie art. 270 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego T. W. w punktach I - III wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego T. W. kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania w dniu 24.10.2013 r.; przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego T. W. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym od uiszczenia opłaty.

Sygn. akt II K 1064/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 października 2013 r. ok. godz. 17.00-18.00 Ł. D. spotkał się ze znajomymi, w tym z oskarżonym T. W.. Następnie wyżej wymienieni jeździli po G. samochodem kierowanym przez W. P., w którym Ł. D. zajmował miejsce środkowe na tylnej kanapie, zaś oskarżony siedział obok niego po stronie lewej. W pewnym momencie pokrzywdzony skorzystał ze swojego telefonu komórkowego marki S. (...), zaś po wykonaniu połączenia schował telefon do lewej kieszeni swojej kurtki. Już po wykonaniu przez pokrzywdzonego połączenia telefonicznego w samochodzie, w nieustalonym momencie, oskarżony T. W. dokonał kradzieży telefonu należącego do Ł. D.. W pewnym momencie do samochodu dosiadł się P. T.. Następnie w/wym. udali się na ul. (...) w G., gdzie pojazd opuścili Ł. D., T. W. i P. T.. W. P. odjechał, zaś T. W. oddał się w kierunku swojego miejsca zamieszkania twierdząc, że musi coś zabrać z domu, po czym wrócił. W pewnym momencie pokrzywdzony zorientował się, że w kieszeni kurtki nie ma telefonu, więc zadzwonił do W. P., aby zapytać czy nie zostawił go w samochodzie. W związku z powyższym W. P. przyjechał z powrotem, a następnie wspólnie dokonali przeszukania samochodu, jednak telefon się nie odnalazł. W międzyczasie Ł. D. dzwonił też na numer swojego telefonu, jednak połączenia – pomimo iż telefon był nadal włączony – nie zostały odebrane.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 34-35, 50-51, 144, zeznania świadka Ł. D. k. 8-9, 177-178, protokół oględzin k. 59, protokół okazania k. 62-63)

Skradzony telefon Ł. D. nabył około miesiąc wcześniej, wartość katalogowa telefonu wynosiła 3719 zł. Telefon w chwili kradzieży nie posiadał żadnych uszkodzeń.

(Dowód: zeznania świadka Ł. D. k. 8-9, 177-178, pismo (...) SA k. 180)

Następnego dnia oskarżony udał się do Serwisu (...) mieszczącego się w G. w Centrum Handlowym (...). Tam oskarżony dokonał sprzedaży za kwotę 600 zł telefonu uprzednio skradzionego Ł. D.. Telefon nie posiadał ładowarki, sprzedawca nie miał również dokumentów dotyczących przedmiotowego telefonu. M. S., pracownik serwisu, sporządził umowę sprzedaży, na której oskarżony podpisał się jako A. C., okazując jednocześnie dowód osobisty seria i nr (...) wystawiony na te dane.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 34-35, 50-51, 144, zeznania świadka M. S. k. 15-16, 145, zeznania świadka A. C. k. 41-42, 145, protokół zatrzymania rzeczy k. 11-13, 21-23, umowa sprzedaży k. 14, nagranie z monitoringu k. 24, protokół okazania k. 17-19)

Oskarżony T. W. posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Oskarżony utrzymuje się z prac dorywczych, osiąga miesięczny dochód w wysokości 1.500 złotych. T. W. jest bezdzietnym kawalerem. Oskarżony nie posiada majątku.

(Dowód: dane o osobie oskarżonego k. 70)

Oskarżony T. W. był uprzednio karany za czyny z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 217 § 1 kk.

(Dowód: dane o karalności k. 154-155)

Oskarżony T. W. przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że telefon znalazł na ziemi już po opuszczeniu pojazdu W. P., wziął go nie wiedząc, do kogo należy i nie próbując ustalić właściciela. Kiedy dowiedział się, że telefon zgubił Ł. D., telefon był już przez oskarżonego sprzedany, więc oskarżony nie przyznał się do jego znalezienia. Podczas sprzedaży telefonu posłużył się wcześniej znalezionym dowodem osobistym, a także podpisał się nazwiskiem widniejącym na tym dokumencie. Po dokonaniu sprzedaży telefonu dowód osobisty, którym się posłużył, przełamał na pół i wyrzucił go.

T. W., przesłuchiwany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się do popełnienia zarzuczanych czynów, wyjaśniając jednocześnie, że nie wiedział do kogo należy telefon.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 34-35, 50-51, 144)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony T. W. dopuścił się wszystkich zarzuczanych mu w akcie oskarżenia czynów.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na przede wszystkim na zeznaniach świadków oraz dowodach dokumentarnych, w szczególności umowie sprzedaży telefonu, a także częściowo na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego.

Pokrzywdzony Ł. D. złożył zeznania zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Wskazać trzeba, że zeznając powtórnie w toku postępowania przygotowawczego przyznał, iż pierwsze jego zeznania nie polegały na prawdzie. Na rozprawie zeznał, że składając zeznania po raz pierwszy bał wskazać się oskarżonego jako sprawcę kradzieży jego telefonu. Podkreślić trzeba, że zeznania jego, poza pierwszymi, których nie podtrzymał wskazując jednocześnie na powody złożenia takich zeznań, cechują się konsekwencją, wewnętrzną logiką oraz spójnością. Tym samym Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania złożone jako drugie w postępowaniu przygotowawczym, a także zeznania złożone na rozprawie.

Mając to na uwadze Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Sąd odmówił wiarygodności jego wyjaśnieniom odnośnie tego, iż telefon znalazł i nie wiedział do kogo on należy. Wskazać bowiem trzeba, że już w postępowaniu przygotowawczym (wyżej wspomniane drugie zeznania), pokrzywdzony zeznał, że kiedy zorientował się, że nie ma telefonu, przebywał w towarzystwie oskarżonego oraz P. T., dzwoniąc przy nich do W. P. w sprawie telefonu, a następnie przeszukując samochód. Dodatkowo pokrzywdzony wydzwaniał na swój własny numer telefonu, także w obecności oskarżonego. Ponadto oskarżony siedział obok pokrzywdzonego w samochodzie, kiedy ten dzwonił ze swojego telefonu. Tym samym uznać należy, że najpóźniej od momentu, w którym pokrzywdzony poinformował towarzyszy, że zgubił telefon, oskarżony miał świadomość, iż telefon należy do Ł. D. i nie przyznał się, że go posiada, decydując się na jego zabór w celu przywłaszczenia. Nie mogło być zatem tak, że telefon był już przez oskarżonego sprzedany, kiedy dowiedział się, że należy on do Ł. D., albowiem oskarżony sprzedał go następnego dnia. Zwrócić też trzeba uwagę na fakt, że po opuszczeniu pojazdu oskarżony na chwilę udał się do swojego miejsca zamieszkania, po czym wrócił, zaś pokrzywdzony dzwonił na swój numer telefonu, a zatem wnosić z tego należy, że już wówczas oskarżony nie miał przy sobie przedmiotowego telefonu, którego sygnał nie był słyszalny, mimo iż był on nadal włączony. Zatem oskarżony z pewnością w chwili zaboru wiedział do kogo telefon należy i w zamiarze przywłaszczenia go, po dokonaniu kradzieży zaniósł go do swojego miejsca zamieszkania. O tym, że oskarżony zdawał sobie sprawę, że nie ma prawa dysponować telefonem oraz że wszedł bezprawnie w jego posiadanie, świadczy również to, że dokonując jego sprzedaży, nie podał swoich danych, posługując się cudzym dokumentem, a jednocześnie dopuszczając się w ten sposób kolejnych przestępstw.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony wyjaśniając, iż nie wiedział, że telefon należy do pokrzywdzonego oraz, że telefon ten znalazł, realizował przyjął linię obrony. Tym samym Sąd wyjaśnienia

oskarżonego uznał za wiarygodne jedynie w tej części, w której korespondują one z zeznaniami świadka Ł. D. i pozostałych świadków, a zatem z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd odmówił im wiarygodności.

Zeznania świadków M. S. i A. C. Sąd uznał w całości za wiarygodne, gdyż korespondują wzajemnie ze sobą, a także z wyjaśnieniami oskarżonego w części uznanej za wiarygodną i przede wszystkim z dowodami w postaci dokumentów, a zwłaszcza umową sprzedaży telefonu, na której oskarżony podrobił w obecności M. S. podpis A. C.. Zeznania te są ponadto logiczne i wewnętrznie spójne.

Sąd – abstrahując od podrobienia na umowie podpisu A. C. - uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby i organy, zgodnie z wymogami formalnymi i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Przedmiotową umowę sprzedaży Sąd uznał natomiast za kluczowy dowód odnośnie tego, że to T. W. dokonał sprzedaży telefonu należącego do pokrzywdzonego, a także posłużył się cudzym dokumentem tożsamości i podrobił podpis A. C..

Mając powyższe na uwadze Sąd poszedł do przekonania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, który Sąd ocenił w wyżej wskazany sposób, jednoznacznie pozwala na uznanie T. W. winnym wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

W ocenie Sądu nie budzi przy tym wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego. Oskarżony jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną, wobec czego mógł pokierować swoim zachowaniem. Oskarżony z pewnością zdawał sobie sprawę z przestępczego charakteru swoich zachowań tym bardziej, iż w przeszłości był już karany. Zaznaczyć przy tym należy, iż przestępstwo kradzieży oraz fałszerstwa dokumentów i posłużenia się cudzym dokumentem ma charakter powszechny, zatem w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, chcąc dokonać zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, jak również dokonując sfalszowania podpisu na umowie sprzedaży, a jeszcze wcześniej posługując się cudzym dokumentem tożsamości.

Przestępstwo z art. 278 § 1 kk popełnia ten kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Sąd uznając oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, jednocześnie dokonał ustalenia, iż wartość telefonu wynosiła 3719 zł, albowiem telefon pokrzywdzony zakupił na krótko przed zdarzeniem, telefon nie nosił śladów żadnych urzędzeń, zatem brak jest podstaw do przyjmowania, że jego rzeczywista wartość uległa obniżeniu w stosunku do wartości jaką przedstawiał on w momencie zakupu. Nie ma przy tym znaczenia, że pokrzywdzony wartość telefonu wycenił na 1800 zł, albowiem oczywistym jest, że część rzeczywistej ceny telefonu ukryta jest w abonamencie, który pokrzywdzony zawierając umowę zobowiązał się regulować. Zatem z punktu widzenia przedmiotu przestępstwa decydujące znaczenie ma rzeczywista wartość rynkowa tego przedmiotu w chwili czynu.

Sąd uznał także, że oskarżony, posługując się cudzym dowodem osobistym, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 275 § 1 kk. Z kolei podrabiając podpis A. C. na umowie sprzedaży, dokonał przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwa, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę art. 53 § 1 k.k. W myśl tego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Ponadto Sąd miał na względzie, że § 2 artykułu 53 kk wskazuje, iż wymierzając karę Sąd uwzględnia m.in. motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków,

rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Uznając oskarżonego za winnego w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia Sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz – zważywszy na to, że czyn został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – obok kary pozbawienia wolności Sąd wymierzył mu grzywnę z wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł. Za czyny opisane w pkt. II i III aktu oskarżenia Sąd wymierzył oskarżonemu kary po 3 miesiące pozbawienia wolności. Zaznaczyć przy tym należy, iż przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, zaś przestępstwo z art. 275 § 1 k.k. zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do 2 lat. Kara wymierzona oskarżonemu każdorazowo oscyluje natomiast w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i tym samym nie można jej uznać za nadmiernie surową.

Sąd jako okoliczność obciążającą poczytał oskarżonemu jego uprzednią karalność. Oskarżonego nie powstrzymały przed dokonaniem kradzieży uprzednio wymierzone mu kary. Sąd wziął również pod uwagę motywy działania oskarżonego, a mianowicie chęć osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów przejawiający się w sposobie działania oskarżonego, rodzaju naruszonych dóbr oraz w rażącym braku poszanowania dla podstawowych norm i zasad społecznych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał oskarżonemu to, że zasadniczo przyznał się do winy i nie utrudniał w żaden sposób postępowania.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności, wymierzając oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Stosownie do treści art. 86 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wymiarze od 8 miesięcy pozbawienia wolności (wyższa z podlegających łączeniu kar) do roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Sąd określając wymiar kary łącznej zastosował zasadę absorpcji, biorąc pod uwagę, iż pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami zachodzi ścisły związek czasowy oraz przedmiotowy. W ocenie Sądu wymiar orzeczonej kary łącznej w sposób prawidłowy uwzględnił wskazane wyżej okoliczności.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest odpowiednia, a jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Kara w takiej wysokości pozwoli również na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Rozważając kwestię warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd miał na względzie, iż przepisy obowiązujące w dacie czynów są względniejsze dla sprawcy. Przepis art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania, nie pozwala już bowiem na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności. Z kolei przepis art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów, umożliwił takie rozstrzygnięcie, zatem – kierując się zasadą określoną w art. 4 § 1 kk – należało rozważyć możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary na podstawie przepisu w brzmieniu obowiązującym w dacie czynów.

Sąd, po analizie przesłanek zawartych w art. 69 § 1 i § 2 kk - w brzmieniu obowiązującym w dniach 5-6.10.2013 r. - doszedł do wniosku, iż brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia oskarżonemu wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. W szczególności Sąd zwrócił uwagę na dotychczasowy tryb życia oskarżonego oraz jego uprzednią kilkukrotną karalność. Wymierzone dotychczas oskarżonemu kary, w tym kara pozbawienia wolności, nie spełniły stawianych przed nimi celów i okazały się nieskuteczne. Oskarżony powrócił bowiem na drogę przestępczą. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie ma podstaw do zastosowania wobec T. W. dobrodziejstwa środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, skoro raz już zastosowany środek tego rodzaju nie przyniósł

oczekiwanych skutków, w konsekwencji czego zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności. Tym samym nie można liczyć, że skutek taki osiągnie ponowne stosowanie środka probacyjnego.

Sąd na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 24 października 2013r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd biorąc pod uwagę prognozowane odbywanie kary pozbawienia wolności, jak również zważywszy na to, że oskarżony nie ma stałego zatrudnienia, na podstawie odpowiednich przepisów zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.